

Newsletter październik 2009

► Stagnacja na polskiej giełdzie

Zgodnie z oczekiwaniami analityków, RPP nie zdecydowała się na zmianę stóp procentowych. Stopa interwencyjna NBP wynosi nadal 3,50%. Analitycy wskazują, że cykl luzowania polityki monetarnej dobiega końca. Jednak podwyżki stóp procentowych nie należy się spodziewać wcześniej niż w pod koniec przyszłego roku.

Rentowności obligacji rosły a złoty tracił po ogłoszeniu przez Ministerstwo Finansów założonego deficytu budżetowego na przyszły rok w wysokości aż 52 mld PLN. Dodatkowo negatywnie na rynki wpływały informacje o planowanej wypłacie dywidendy przez PZU. Złoty tracił nie tylko do EURO, ale też do innych walut regionu.

We wrześniu kurs EURUSD wzrósł o 2% do poziomu 1,4640 a kurs EURPLN wzrósł ok. 2,5%, kończąc miesiąc na poziomie 4,21.

W przypadku rynku akcji mieliśmy do czynienia z nieznacznymi spadkami na warszawskiej giełdzie. Indeks WIG spadł o 1,0%. W okresie tym najlepiej wypadły duże spółki – indeks WIG20 spadł o 0,9%. Indeksy mWIG40 oraz sWIG80 odnotowały spadki odpowiednio o 3,4% i 2,5%.

Wśród najważniejszych rynków regionalnych najlepiej wypadła giełda rosyjska, kończąc ubiegły miesiąc wzrostem o 7,0%. Indeks giełdy węgierskiej BUX wzrósł o 4,4%, natomiast giełda turecka zakończyła miesiąc wzrostem o 2,9%. Słabiej wypadła giełda czeska kończąc miesiąc spadkiem o 0,4%.

Po raz pierwszy od kilku miesięcy giełdy amerykańskie prezentowały się lepiej w porównaniu z dużą częścią rynków wschodzących (DJIA +2,3%, S&P500 +3,6%, NASDAQ 100 +5,8,%).

Spadek korelacji indeksów w Warszawie z głównymi giełdami na świecie, który był zauważalny szczególnie w drugiej połowie września, można po części tłumaczyć przygotowaniem się inwestorów do objęcia akcji dwóch dużych ofert planowanych na drugą połowę października, czyli PKO BP i PGE.

Również dane makroekonomiczne, jakie ukazały się we wrześniu nie wpływały jednoznacznie pozytywnie na rynki akcji. Lepsze od oczekiwań były wskaźniki sentymentu Uniwersytetu Michigan i ISM poza rolnictwem, sprzedaż detaliczna, dochody i wydatki konsumpcyjne, produkcja przemysłowa oraz dane o GDP za 2 kwartał na rynku amerykańskim oraz dane o bezrobociu w Niemczech. Natomiast słabsze były wskaźniki badań koniunktury konsumenckiej, rynku nieruchomości i zamówień w przemyśle w USA oraz badania koniunktury przemysłowej i sprzedaż detaliczna w Niemczech.